Nro. 273.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 29go Listopada 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z *Londynu dnia 4 Listopada.* Do Portów *Plymouth* i *Portsmouth* Rząd wydał surowe roskazy, aby stoiące tam okręty woienne, iak nayspiesznieу stanęły w pogotowiu do rospuszczenia żagli, odebrano bowiem wiadomość, że flotta Francuska wypłyneła iuż z *Brest* na morze: Pisma tuteysze głoszą iednostaynie, że Francuzi począwszy od brzegów *Dunkierki* aż do *l'Orient* nadzwy-

czayne czynią przygotowania zagrażaiące wylądowaniem Anglii lub Irlandii. Mówią, że Jenerał *Hoche* kommenderować będzie siłą lądową, która wynosić ma do 100,000. ludzi, i że w *Dunkierce* wiele iuż woyska wsadzono na okręty gotowe do rozpuszczenia żagli.

Wczora huk armat wypalonych na *Tover* oznaymił nam ważne zwycięstwo. Admirał *Elphinstone* zabrał dnia 17. Sierpnia eskadrę Hollenderską, która w zeszłym Marcu wypłyneła z *Texel* pod Admirałem *Lucas*, i była przeznaczona do wydarcia Anglikom przylądku Dobrey Nadziei. Eskadra wyżrzeczona obskoczoną została w odnodze *Saldanha*, i składała się z 3. pomnieyszych okrętow liniowych, 5. fregat i 1. statku. Anglicy zamkneli te siłę w liczbie 7. okrętow liniowych a 7. pomnieyszych. Na eskadrze Hollenderskiey znaydowało się ogółem 1972. ludzi. Ta wiadomość nadesłana tu została przez Kapitana *Aylmer*. Okoliczności tego zdarzenia wyiaśniaią się z następuiącego listu Jenerała *Craig* pisanego do Sekretarza Stanów *Dundas*:

„ Z ukontentowaniem donoszę WaćPanu, że usilność Hollendrów chcących ody-

zyſkać przylądek *Dobrey Nadziei*, zakończyła ſię z ſławą dla woyſk Angielſkich i z zupełnym zagarnieniem ſiły pierwſzych. Dnia 3. Sierpnia powziąłem wiadomość, że ſię pod brzegami okazało 9. okrętów; uwiadomiłem więc o tém niezwłocznie Admirała *Elphinſtone*. Dnia 6. rzeczone okręty ſpuściły kotwice w odnodze *Saldanha* i iuż dało ſię poſtrzegać, że ſą nieprzyiacielſkiemi. Dla beſpieczeńſtwa oſad trzeba było koniecznie nieprzypuſzczać Hollendrów do brzegów, i ſzczęściem miałem przecie wyſtarczaiącą liczbę woyſka lądowego w pogotowiu. Poczyniono więc niezwłocznie przygotowania do marſzu niezwyczaynego w tym kraiu dla ludzi. Obywatele z ochotą doſtarczyli nam wozów potrzebnych. Wſzyſtkie konie wierzchowe zabrane zoſtały. W *Cap towne* zoſtało ſię garnizonem 4000. woyſka pod Jenerałem *Doyle*, a ia na czele 2500. ludzi z Hottentotów i Europeyczyków złożonych, z 2. haubicami i 9. armatami polowemi udałem ſię ku odnodze *Saldanha* lądem. Tu ściągnąwſzy poſtrzegłem z ukontentowaniem z drugiey ſtrony zbliżaiącego ſię Admirała *Elphinſtone* z ſwą flottą.

1. Fregata nieprzyiacielſka zaczeła na nas ſtrzelać w ten czas, gdyśmy ſię ſpuſzczali z gór. Ja nie kazałem iey odpowiadać widząc, że za zbliżeniem ſię flotty cała eſkadra nieprzyiacioł będzie ſię muſiała poddać. Jakoż nazaiutrz Admirał *Elphinſtone* doniósł mi, że ſię Hollendrzy zupełnie poddali. Woyſka Angielſkie nie miały wprawdzie zręczności przyłożyć ſię męſtwem do odnieſienia tak ważnych korzyści z nieprzyiacioł; iednak przez trudny marſz na 90. mil Angielſkich w kraiu puſtym, gdzie zaledwie 5. ch tek znaleziono po drodze, zaſłużyło ſobie na ſzczególnieyſze pochwały. Mięſzkańcy nie mało ſię także przyłożyli do ułatwienia przepraw trudnych, i okazali dowodnie, że wolą łagodny Rząd Króla Jmci, aniżeli ſyſtema Anarchii i zamięſzania. „ Podpiſano *Craig*.

Siły Hollenderſkiey eſkadry ſkładały ſię ogółem z 1972. ludzi, a 342. armat; przeciw tym Anglicy użyli prócz 2500. lądowego woyſka, 4782. morſkiego z 626. ar matami. Ekwipaż cały Hollenderſki w kapitulacyi przyiąć muſiał niewolą.

Eſka-

Eſkadra Francuſkiego Admirała *Richery* okazała ſię nie dawno pod brzegami Hiſzpanii, i powraca do Portów ſwego kraiu Duńſki okręt, który zawinął do Anglii, był od niey w drodze przetrząſany. Kapitan wyżrzeczonego okrętu doniósł nam ieſzcze, że Admirał *Richery* znowu przeiął 4. okręty naſzych kupców, a Hiſzpańſki Admirał *Langara* 7. — Admirał *Elphinſtone* ma powrócić z przylądku Dobrey nadziei teraz do Anglii. Fregata naſza S. *Margaretta* przyprowadziła świeżo 2. Kapry Francuſkie, a między temi 1. od 20. armat *Bounaparte* zwany. — *Tamizą* przypłyneło tu wiele okrętów pod Banderą Pruſką z owſem i ięczmieniem. — Część flotty Roſſyiſkiey, która płyneła do ſwego kraiu, oderwawſzy ſię od naſzey, powraca znowu do brzegów Anglii. — Nieiaki P. *Maiorum*, który z *Oſtendy* przybył do *Harvich*, pytany urzędownie od wice Sekretarza Stanów, oznaymił, że Embargo w Portach Flandryiſkich równie iak i w Francuſkich ieſzcze trwać ma 5. Niedziel; że w *Dunkierce* zgromadza ſię znaczna armia ochotników, i że wzdłuż brzegów wſzędzie Francuzi każą budować niezwy-

czay-

czayną liczbę ſtatków płaſkich zdatnych do przewożenia konnicy i armat. Wyprawa wylądowania przy końcu Liſtopada ma naſtąpić. Pod ſamym *Breſt* ma bydź 30,000. woyſka z dawney armii Wendeyſkiey, które przeznaczaią na taiemną wyprawę. Część tego zwana czarną armią, i z ochotników złożona, ma iuż na 3. mieſiące z góry żołd ſobie wypłacony. Siły morſkie Francuſkie w *Breſt* wynoſić iuż maią do 32. okrętów woiennych. — Miniſter naſz Lord *Butte*, porzuciwſzy *Madryt* iedzie przez Portugallią do Anglii. — Portugallia myśli wprawdzie opierać ſię Hiſzpanom, w przypadku gdyby chcieli wpaść do iey granic, ale do tego czaſu ledwie 5000. woyſka znalazła gotowym do marſzu. — Mimo opór partyi opozycyiney, *Bill* Miniſtra względem milicyi dawniey wſpomnioney, 110. głoſami w Izbie niżſzey przyięty zoſtał z pomnieyſzemi odmianami.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. Liſtopada. Jenerał *Jourdan* bawi tu iuż od dni kilku.

Z Breſt

Z *Breſt* odbieramy wiadomość pod 21. p. m., że nowy Kaper *Bounaparte*, wychyliwſzy ſię pierwſzy raz na morze, zachwycił zaraz 3. maſztowy okręt Angielſki obciążony cukrem, arakiem i t. d., z 150. ludźmi i 14. armatami. Te zdobycz cenić można na milion liwrów. Jak ſię okazuie z donieſień Londyńſkich, ſzczęście na morzu nie długo chciało ſprzyiać Kaprowi *Bounaparte*; gdyż rychło znowu porwany zoſtał od Anglików. Tem czaſy przyprowadzono do różnych portów Francyi 21. okrętów zdobytych na nieprzyiaciołach Rzplitey.

Piſmo tuteyſze *Redacteur* zawiera w ſobie wiele uwag nad przedmiotem negocyacyi pokoiowych z Anglią; przy końcu dodaie iednak, że te uwagi nie ſą urzędowne. Różne piſma publiczne krytykuią każdy krok Lorda *Malmesbury*, i obwiniaią go o zamyſły robienia przekupſtwem taiemnych intryg. Podobne cenzury niepodobaią ſię rozſądnym Obywatelom, gdyż te o wiele mogą ſpóźnić pokóy od dawna pożądany. — Na Seſſyi taiemney Rady 5ſet temi dniami oſkarżono 7. Sztabs officyerów z armii Jenerała *Moreau* za różne wyſtępki. Dnia 28. Rada

da 5set uchwaliła znowu dla Ministra woiennego 100. milionów, a dla morskiego 35.

NIEMCY.

Gazeta Erlangska pisze o Jenerale *Moreau* co następuie: *Moreau* Szef armii *Renu i Mozelli* liczy około lat 29, rodem iest z *Morlaix w Bretanii*. Przed 10 laty ćwiczył się w sztuce Prawniczey w *Rennes*. Pod czas pewnych kłótni wynikłych między Parlamentem a ministrami Królewskiemi, *Moreau* stanął na czele partyi złożoney z Studentów przeciw garnizonowi miasta. Kommendant przez 5. miesięcy dybał na niego, ale zawsze zręcznie oszukiwany bywał. Na początku rewolucyi *Moreau* wyszczególnił się przy armii Północney. Tego samego dnia, gdy po trudnym obleżeniu dobył fortecy *Sluis* (26. Sierpnia 1794.) oyciec iego legł pod Gwilotyną *Roberspierra w Brest*.